

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.  
Leszno. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)  
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 180

Leszno, wtorek, dnia 8-go sierpnia 1939 r.

Rok XX

## Odeprzemy wszystkimi środkami bez reszty każdą próbę bezpośredniego czy pośredniego uszkodzenia praw i godności naszego państwa

oświadczył Marszałek Śmigły-Rydz w Krakowie

W czasie potężnych uroczystości niedzielnych na błoniach krakowskich po Mszy św. połowej i kazaniu wygłosił Naczelny Wódz Marszałek Śmigły Rydz doniosłą mowę. Mowę tę w dosłownym brzmieniu zamieszczamy poniżej:

Koledzy! Jeśli wśród dni tworzących rok, tak wiele jest dat, które wyodrębniły się, nabrały szczególnego resonan-



Marszałek Polski, Edw. Śmigły-Rydz

su historycznego, i wyjątkowej treści emocjonalnej, dzięki osobie Komendanta — to dzień 6 sierpnia jest jakgdyby rodzicem tamtych wszystkich, jakgdyby tym wschodem słońca, od którego dzień się zaczyna, bez którego niema dnia, a panuje ciemność nocy. Dzień 6 sierpnia 1914 r., to dzień realizacji heroicznej decyzji Komendanta, który nie chciał, by na szalach ważących się nad polskimi głowami losów, na szalach, na które miecze rzucono — brakowało szabli polskiej.

Dzień 6 sierpnia, to przede wszystkim wielki, nieśmiertelny dzień Komendanta, a równocześnie historyczny wielki dzień Polski i to w podwójnym znaczeniu.

W znaczeniu realnych następstw i skutków jego dla niepodległości Polski i powtórę jako wykładnia zasad i państwowego bytu. Tych zasad i prawd, które były podstawą decyzji Komendanta i skupiły się w niej jak w soczewce.

Zastanówmy się chwilę nad tymi realnymi skutkami i następstwami tego dnia. Mówiąc językiem wojskowym był to dzień wyjścia, natarcia, w którym Komendant poprowadził Legionistów poprzez burzę dziejową, przez twarde próby i przez ruiny i zgłiszcza kraju, czasem wydawało się przez ruiny i zgłiszcza nadziei i doprowadził do niepodległości Polski.

Jakież daleki, jak wstrząsający w swej historycznej treści, to marsz w naszej kolumnie, tak nielicznej, nad którą unosiła się pieśń o Tym, co jedzie na kasztance, pieśni kończącej się refrenem: „Hej, hej Komendancie miły Wodzu mój!”

I w tej naszej kolumnie znalazł się naród, gdy w wojnie polskiej trzeba było ostatnim aktem wojennym wydrzeć państwowy byt Polski.

Postawmy pytanie: **Jak wyglądałoby wojna polska bez Komendanta?** Pamiętamy wszyscy wydarzenia tej epoki. Potrząsały one nami i myśmy nimi potrząsali. Ale czyż może ktoś sobie wyobrazić te długie miesiące ważących się losów Polski bez nadludzkiego wysiłku Komendanta, bez Jego wodzostwa, bez tego wszystkiego co od Niego biło działo, do działania zmuszało, na zasadzie miłości lub grozy.

Któż mógłby wydołać temu zadaniu naczelnego wodzostwa i równoczesnego budowania państwa, naczelnego dowodzenia w tak okrutnych warunkach technicznych!

Z koniecznością improwizowania armii z niczego i budowania państwa, w kraju obciążonym dziedzictwem moralnym wielu lat niewoli.

Lecz jeśli nie można sobie owej epoki Polski i zwycięstwa wyobrazić bez Komendanta, to również trudno sobie wyobrazić wypełnienie zadania naczelnego dowodzenia i naczelnikostwa państwa przez Komendanta bez 6 sierpnia 1914 roku.

Okres wielkiej wojny, to dla Komendanta okres zdobywania wodzostwa, to okres ciężkich, nadludzkich zmagani, ale równocześnie okres doświadczenia samego siebie i narodu — narastania i rozrastania się orlich skrzydeł. Okres badania i poznawania natury i praw tych gromów, które później padały z Jego wodzowskich dłoni.

A praca wojenna Legionistów w czasie wielkiej wojny przyniosła Polsce ich żołnierski dorobek ideowy i techniczny, który stanowił tak ważną rubrykę w ówczesnym potencjale wojennym Polski.

A więc Koledzy! Aby mógł się dokonać rok 1920, musiał uprzednio nastąpić 6 sierpień 14-ty, z całą po nim następującą goryczą i chwałą. Oto dlatego ten dzień jest nieśmiertelnym dniem Komendanta, a i również wielkim dniem Polski ze względu na skutki jego dla niepodległości Polski.

Ale ma on jeszcze drugi tytuł wielkości, jako wykładnia kapitalnych zasad i prawd ideowo-politycznych. Jakże to są zasady? Oto one:

Życie człowieka, jego los związane są ściśle z życiem i losem Ojczyzny, jego. (Okrzyki i oklaski).

Człowiek nie może sobie ukształtować życia osobistego tak, by było ono prawdziwie ludzkie i godne, jeśli życie jego ojczyzny pozbawione jest godności. (brawa).

Życie osobiste człowieka pełne jest hańby jeśli hańba plami jego państwo. (Huragan oklasków i okrzyki).

Życie człowieka pełne jest przywdy, jeśli jego ojczyzna krzywdzi i krzawi! (Huragan braw, które nie miały długo).

Gwałtu, gwałtu, skierow go przeciw Ojczyźnie nie odpierać, nie apelować do sprawiedliwości, nie powołać się na zasługi wobec Ojczyzny, ani ofiarą dla cywilizacji, ani oczywistością tego gwałtu, ani jego absurdalnością. (Burza oklasków)

Gwałt zadany siłą musi być siłą odparty! (Niemilkujące brawa i okrzyki).

Własną siłą stanowi własny żołnierz! Dlatego trzeba mieć żołnierza, który umie się bić i umierać za Ojczyznę. (Niemilkujące brawa i okrzyki).

Oto są zasady i prawdy wieczne żywe!

Oto, Koledzy, w największym skrócie są te zasady, które były podstawą decyzji Komendanta 6 sierpnia 1914 r. Komendant ściągnął je z wyżyn mądrości na realny teren działania. Komendant kazał Legionistom przelewać krew, ażeby te prawdy i zasady weszły w krew całego narodu! (Brawa i oklaski).

Jesteśmy tym szczęśliwym pokoleniem, w którego oczach naród zaczął tymi prawdami żyć i odychać, jak świeżym czystym powietrzem, bez którego niema życia. Jesteśmy Koledzy tym pokoleniem, które walczyło pod rozkazami Komendanta, gdy naród dłońmi żołnierza odnalazł zatracony i zagubiony watek, swego życia historycznego i swego posłannictwa. Tej busoli z ręk nie wypuścimy.

A gdy w dzisiejszych czasach słowa: pokój i wojna, naprzemian pojawiają się

na ustach świata, to my stwierdzamy: Szanujemy i cenimy pokój tak, jak inne narody! (Głośnie okrzyki).

Ale niema takiej mocy, któraby nas przekonała, że słowo: pokój, dla jednych oznacza brać, a dla drugich dawać! (Kilkumintowe brawa i okrzyki, przechodzące w potężną manifestację na cześć Marszałka Śmigłego-Rydz).

Nie żyjemy w stosunku do nikogo żadnych agresywnych zamiarów. Jasne to jest i chyba żadnej nie ulega wątpliwości. Ale również nie może żadnej ulegać wątpliwości, że **odeprzemy wszystkimi środkami bez reszty każdą próbę bezpośredniego czy pośredniego uszkodzenia i naruszenia interesu, praw i godności naszego państwa!** (niemilkujące brawa i okrzyki).

Poczuwam się do miłego obowiązku stwierdzić z głębokim odczuciem i żołnierską wzajemnością, że **wśród narodów mamy przyjaciół, którzy rozumieją sedno rzeczy i wyraziły swe stanowisko w stosunku do nas.**

**W SPRAWIE GDAŃSKA!** (huragan braw i okrzyków!) **związanego z Polską w ciągu stuleci, który stanowi jakgdyby płuco naszego organizmu gospodarczego, Polska sprecyzowała swoje stanowisko w sposób wyraźny i nie-dwuznaczny!** (Głośnie oklaski i okrzyki).

Nie myśmy zaczęli proces gdański, nie my się wycofujemy ze zobowiązań. Postępowanie nasze będziemy stosowali do postępowania strony drugiej. (Huragan braw i okrzyków).

I niechaj nikt nie sądzi, że nasza miłość Ojczyzny ma mniejsze prawa i mniejsze nakłada obowiązki, aniżeli jego miłość ojczyzny. (Niemilkujące manifestacje).

Przed tą pomyłką ostrzegamy!

## Ultimatum Polski do Gdańska

Warszawa. Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, Rząd polski kategorycznie zażądał od Senatu gdańskiego odpowiedzi z terminem do soboty wieczorem na pismo przesłane Wolnemu Miastu z żądaniem natychmiastowego przywrócenia polskich inspektorów celnych na ich stanowiska na granicy Prus Wschodnich, skąd zostali wycofani przez władze gdańskie. W tym samym piśmie Rząd polski

zwrócił uwagę Senatowi gdańskiemu na bardzo poważną sytuację, jaka wyniknęłaby ze zniesienia granicy celnej, istniejącej między terytorium gdańskim i Rzeszą.

### Ultimatum przyjęte

Warszawa. Jak donoszą z kół politycznych, Senat gdański wyraził zgodę na zaprzestanie bojkotowania celników polskich w następstwie energicznej noty Rządu polskiego.

## Mobilizacja w Niemczech?

Par yż. Prasa paryska w dalszym ciągu szeroko omawia problem stosunków polsko-niemieckich na tle zagadnienia Gdańska.

Dzienniki paryskie zamieszczają wiadomości, przede wszystkim od korespondentów berlińskich, jak również z Gdańska, świadczą, iż jednak zagadnienie Gdańska jest najbardziej niepokojące.

Korespondent berliński „Le Journal”

pisze, iż ludność Berlina jest wysoce zaniepokojona powoływaniem rezerwistów, jak również rekwizycjami niektórych artykułów żywnościowych i benzyny na potrzeby wojskowe. Rekwizycje te są tłumaczone względami manewrów wojskowych. Korespondent zaznacza, iż w widoczny sposób przygotowanie mobilizacyjne Niemiec rozwija się na wielką skalę.

DR. MED. S. POLEWSKI

# LISTY Z JASTARNI

Jastarnia, 5. 8. 39.

I.

Po 3 latach znów wybrałem się nad nasze kochane morze. Uczyniłem to tym chętniej, że przecież obecnie jest ono punktem centralnym zagadnień międzynarodowych. Podróż do Jastarni podzieliłbym na 3 etapy. — Pierwszy aż do Tczewa, podczas którego brzmiała mi w uszach melodia: „Radowe serce, raduje się dusza. — Drugi — przez terytorium gdańskie! Tu znów prym wiodła znowelizowana przez Kie purę piosenkę o „Starym Maćku, który umarł — a gdy trza — powstanie i sąsiadowi sprawi łanie“. Wreszcie trzeci, gdy po raz pierwszy w przedcudnym słońcu lipcowego ranka zabłysnął nasz kochany Bałtyk. — Tu już dominował bezapelacyjnie wspaniały hymn Nowowiejskiego o Bałtyku! I mimowoli lzy cisnęły się do oczu — a pięści zaciskały. — Dumna radość i miłość, a z drugiej strony groźna nienawiść przeciw tym, którzy śmiały myśleć o zaborze. — Nic z tego!! Jako ciekawy objaw dodam, że przejeżdżając przez terytorium gdańskie, mimo pilnej uwagi nie widziałem na całej przestrzeni więcej jak 2 chorągwie ze swastyką. Na dworcach w Gdańsku pustki kompletne — w Gdyni ruch ogromny. Przejeżdżając koło Hallerowa z radością wprost fanatyczną podziwiałem port rybacki w Władysławowie. Co tam znów pracy Polska włożyła! I choć jeszcze port nie zupełnie jest ukończony, robi nadzwyczaj dobre wrażenie. A tymczasem pociąg mknął przez półwysep, słońce świeci a kochany Bałtyk szumi. Rozumiem go, bo mówi do mnie: „Wrócił zbieg! wrócił zbieg...!

Wreszcie Jastarnia! Widziałem ją przed 3-lety. Dziś nie poznałbym jej. To jest istne miasto z niej zrobiło się. Ulice asfaltowe, szerokie tortuary — kwietniki — własna rozgłośnia, przez którą nadaje się wiadomości lokalne — muzykę i wiadomości z Warszawy. Letników mianowicie od 15. 7. przepelnienie. — Ruch samochodowy niebywały. — Połączenie z Gdynią statkiem 8 razy dziennie czasem i częściej. — Plaża nad wielkim morzem przeliczna, czystutka. Słynne są w Jastarni właśnie na plaży t. zw. „grajdółki“, w których niejedne mają wały i m wysokie a na nich chorągwie. Oczywiście, że i my musieliśmy so-

bie wykopać nasz „grajdółek“. Co najważniejsze, każdy respektuje cudzą własność i nikt obcego „grajdółku“ nie zajmie! Leżysz tedy rozciągnięty z oczami zamkniętymi — bo otworzyć je nie radzę, gdyż jest za wiele „wystawy

mięsa“ — na słońcu, słuchasz szum fali a i muzyki z megafonu płynącej i nagle słyszysz: „Pani Ania jest proszona o przybycie do hotelu „V“, gdzie czeka na nią Janek“. Powtarzam: i to samo. Albo: „Panie Janku,

nie ładnie jest, umówić się a potem na czas nie przyjść! Czekam w Juracie najwyżej jeszcze godzinę!“ itd. — Możliwy jeszcze wiele pisać o J. ale na dziś kończę, bo nie ładnie jest, umówić się itd...

Na zakończenie tylko jeszcze jedno: W Jastarni nawet na lekarstwo żyda nie zobaczysz. Za to jest pełno Poznańczyków.

—o—

## Huragan szalał nad Poznaniem

Poznań. W piątek popołudniu nad Poznaniem przeszła niezwykle gwałtowna burza. Wiele mieszkań, piwnic, a także ulic zostało zalanych wodą. Komunikacja tramwajowa została w kilku miejscach przerwana. Na ul. Grunwaldzkiej wicher przewrócił drzewo i słup telegraficzny. Podmyte zostały rów-

niez tory kolejowe. Przewody telefoniczne w kilku miejscach zostały zerwane. Straż pożarna interweniowała w kilkudziesięciu wypadkach, ratując niejednokrotnie dobytek mieszkańców. Od uderzenia gromu powstał również pożar, straż pożarna wnet go jednak ugasiła.

Straty wyrządzone burzą, są dość znaczne.

miemiecka ostatnio twierdziła, iż banki amerykańskie są w żydowskich rękach. Wreszcie krucho musi być z Niemcami, jeżeli obecnie proszą banki te o pieniądze! Przep. Red.)

—o—

## Za polski chleb — nienawiść

Starogard. W zakładach przemysłowych Wiecherta w Starogardzie zatrudniony był w charakterze księgowego, obywatel gdański, niejaki Heyer. Jako bardzo ruchliwy działacz organi-

zacji hitlerowskich, prowadził Heyer, wrogą w stosunku do państwa polskiego akcję, wobec czego cofnięto mu zezwolenie na pracę w Polsce.

—o—

## We Włoszech zakazano żydom wykonywania zawodu dziennikarskiego

Rzym, Dziennik urzędowy ogłasza dekret, regulujący sprawę wykonywania zawodów wolnych przez osoby pochodzenia żydowskiego. Na mocy dekretu zabrania się Żydom wykonywa-

nia zawodu dziennikarskiego oraz piastowania stanowisk notariuszy. Inne zawody wolne mogą być wykonywane przez Żydów tylko w odniesieniu do klientów żydowskiej.

## Radosne manifestacje w Holandii

Z powodu książęcych urodzin —

Amsterdam. Radosne zdarzenie w rodzinie królewskiej od wczesnych godzin rannych poruszyło całą Holandię. Dosłownie w ciągu kilku minut cały kraj został udekorowany flagami narodowymi i barwami domu oranżijskiego. Na ulicach gromadzą się tłumy, radośnie manifestując. We wszystkich kościołach biją dzwony. Publiczność ma-

poniedziałek dniem świątecznym

nifestacyjnie paraduje po ulicach z kordami koloru pomarańczowego, który jest barwą domu panującego.

Imię nowonarodzonej księżniczki nie jest jeszcze ogłoszone. Nastąpi to prawdopodobnie w poniedziałek, gdy rodzice zgłoszą narodzenie księżniczki w ratuszu Baarn. Poniedziałek będzie z tego powodu dniem świątecznym.

## Niemcy chcą pożyczki... amerykańskiej

ale im się to nie uda

Nowy Jork. „New York Times“ donosi, że Niemcy czynią dyskretne starania w Nowym Jorku dla uzyskania pożyczki w sumie 70 milionów dolarów, rzekomo na wypłacenie procentów

pożyczkodawcom lat ubiegłych.

Prezydent Roosevelt potczył już jednak zabieg, by nie dopuścić do zawarcia tej transakcji.

(Zaznaczyć należy, że propaganda

skiemu. Dzień był piękny, wiosenny, ciepły, słoneczny. U bramy minister stanął, lekki płaszcz narzucił na ramiona, wysiadł z powozu i, odprawivszy go do domu, stał, póki mu z oczu nie zniknął. Obejrzał się potem bacznie, a że wśród przechodzących nikogo oprócz ludzi z gminu nie było, posunął się żywo za bramę, gdzie się poczynały ogrody. Ścieżką sobie znajomą dostał się do furtki, od której miał klucz w kieszeni, i jeszcze raz obejrzawszy się na wszystkie strony, wbiegł do ogródka, którego rozkwitłe jabłonie okryły go strzęsionymi z gałęzi różowych kwiatów listkami.

W głębi widać było skromny bardzo domek wiejski, cały w białych krzakach utulony.

Płaszki świergotały na gałęziach, cicho było i pusto; Brühl szedł ulicą, wysadzana drzewy, powoli, zamysłony, z głową spuszczoną. Trzask otwierającego się okna zbudził go. W oknie stała wspaniałej postaci kobieta, zdająca się oczekiwać na niego. Spozrzęgl ją i lice mu się rozjaśniły. Zdjął kapelusz i pozdrowił ją, rękę przykładając do serca.

— Ci, co niegdyś znali w całym blasku jej niezrównanej piękności, dziś zamknięta w pustym zamku i zeszarała w tęsknocie i bóleści Cosel, byłaby w rysach młodej pani, stojącej w oknie, znaleźli do niej choć dalekie

podobieństwo. Nie miała ona blasku matki ani tych rysów rzeźbionych, które do później starości zachowały się, niestarte nawet łzami, ale miała majestat i powagę i potęgę jej wejrzenia.

Stojąca w oknie była to hrabina Moczyńska, której mąż w Warszawie przygotowywał elekcję królewicza. Ona wolała pozostać w Dreźnie. Kilku krokami śpiesznymi Brühl znalazł się w progu domku. Ona wyszła naprzeciw niego. Wnętrze chatki daleko ozdobilisze, niżby się po jej skromnej powierzchowności spodziewać było możliwe, strojne było w zwierciadła, w wytworne sprzęty i wonne od wiosennych kwiatów. W pierwszym dosyć dużym pokoju stał nakryty do obiadu stółczek na dwie osoby.

— Tak późno! — szepnęła Moczyńska, którą Brühl w rękę całował.

— Prawda, późno — odparł minister — ale mnie wstrzymano interesem niemiłym a ważnym.

— Niemiłym? cóż takiego?

— Dziś nie mówmy o tym, radbym zapomnieć... — A ja chciałabym wiedzieć... — Dowiedcie się, kochana hrabino, zawsze wcześniej o rzeczy nieprzyjemnej — rzekł Brühl, siadając naprzeciw niej i głowę opierając na dłoń. Cóż zresztą dziwnego, że człowiek co jak ja po stopniach iść musiał i do-

szedł trochę wyżej, ma nieprzyjaciół w tych, co za nim pozostali i którzy się mszczą bezsilnymi szyderstwami.

Hrabina, która słuchała z uwagą namiętną, poruszyła się żywo i z uśmiechem lekceważenia piękną rączką uderzyła po stole.

— Szyderstwami! potwarzami! słowy! — zawołała — i wy jesteście tak słabi, że na to zważacie? że was to obchodzi? że boli? Musiałabym wątpić o was, kochany Henryku, gdybyście być mieli tak słabi. Żal mi cię, nigdy nie dojdiesz do niczego. Nad to trzeba umieć być wyższym...

— Nie wiecie, o co idzie.

To mówiąc Brühl dobył z kamizelki medal, który wziął z sobą, i posunął ku hrabinie. Ta obojętnie nań rzuciła zrazu okiem, przypatrzyła się rysunkowi jednej strony, powoli odwróciła go na drugą: przeczytała napis, uśmiechnęła się, ruszyła ramionami i chciała wyrzucić przez okno, gdy Brühl rękę jej wstrzymał.

— Potrzebny mi — rzekł.

— Na co?

— Nie puszcze tego płazem — odparł minister. — Koncept wyszedł z Saksonii. Jeśli nie ukarzymy zuchwalc...

(Ciąg dalszy, nastąpi)

J. I. KRASZEWSKI

## BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej połowy 18 wieku

44

(Ciąg dalszy).

— Cicho, milcz, Hennicke — przerwał minister. — Medal wykupimy i zniszczymy, a sprawcę ty znajdziesz. Za kilka tysięcy talarów wiele zrobić można. Wyprawić człowieka rozumnie do Holandii na miejsce.

— Ja sam pojade — rzekł Hennicke. — nie dziś, to jutro namacam tego jegomościa. Nie byłby człowiekiem, żeby, coś tak dowcipnego wymyśliwszy, nie pochwałił się z tym przed kimkolwiek. Trchę cierpliwości... będziemy go mieć.

Brühlowi było pilno, skinął na konfidenta i wyszedł. Chmurniejszy nieco, pobiegł się przestroić, oblać wonną wodą, dobrać sobie do stroju tabakierkę szpadę, perukę i kapelusz. Spojrzał na zegarek i zaczął zajechać karecie. Konie stały w gotowości. Za ledwie siadł, uniosły go ku przedmiesciu Wildsruf-

# NOWINY SPORTOWE

## Egzotyczni piłkarze na Śląsku

Śląski OZPN zakontraktował na dwa mecze na Śląsku reprezentację Tunisu. Dnia 4-go sierpnia piłkarze egzotyczni walczyli w Katowicach, a 6 sierpnia w Chorzowie.

Występ drużyny Tunisu, w której obok Arabów wystąpią 4 Murzyni, — wzbudził na Śląsku zrozumiałe zainteresowanie.

## Parker-Rajkowski

### najlepszym tenisistą Ameryki

Turniej tenisowy w Seabrocht, w którym wzięli udział najlepsi tenisisci Ameryki i Australii, zakończył się zwycięstwem Parkera-Rajkowskiego, który w finale pokonał Mc. Neilla 6:3, 8:6, 6:0.

Jak już donosiliśmy, we wstępnych rundach turnieju zostali wyeliminowani mistrz Wimbledonu, Riggs, Cooke, Quist i Crawford.

## Popieraj i kupuj tylko WYROBY POLSKIE!

## Ciekawostki lotnicze

Nowym typem samolotu myśliwskiego jest będący obecnie w próbach angielskiego lotnictwa samolot reflektor, wyposażony w dwa stanowiska karabinów maszynowych i w reflektor samoczynnie skierowujący się w stronę wycelowania karabinów. Ciekawym szczegółem konstrukcyjnym jest umożliwienie pilotażu z obu stanowisk, co dotąd było stosowane jedynie w samolotach szkolnych. Gdy pilot przedni jest zajęty obsługą karabinów i reflektora samolot może prowadzić pilot tylny i na odwrót. Poza ułatwieniem odszukania celu, samolot ma tę zaletę, że przez oślepienie mocną strugą światła z umieszczonych w reflektorze lamp rtęciowych utrudnia przeciwnikowi obronę.

Nowe angielskie działa przeciwlotnicze kalibru 88 i 120 mm posiadają donośność pionową 13.000 m. Przyrząd celowniczy pozwala na przesuw za celami poruszającymi się z szybkością 560 km. na godzinę.

Francuskie kadry „piechoty powietrznej” tj. skoczków spadochronowych, szkolone w Avignon, uzbrojone są w lekkie karabiny maszynowe schowane w futerałach, przymocowanych do sznurów spadochronu. Na kilka metrów przed osiągnięciem ziemi skoczek wyjmując karabin z futerału, który pozostaje przy spadobronie. Ciężkie i najcięższe karabiny maszynowe są zrzucane z samolotów osobno. Z całkowitym powodzeniem przeprowadzono zrzucenia nawet działek mniejszych kalibrów. Zadania, do których są przygotowywani spadochroniarzy, ujęte są następująco: 1) Czasowe zajęcie jakiegos odcinka do chwili nadejścia posiłków, 2) Obrona skrzydeł frontu, 3) Pościg za nieprzyjacielem, 4) Desanty na tyłach nieprzyjacielskich.

W najbliższym czasie Pan American Airways (Panamerykańskie Linie Lotnicze) wprowadzą regularną komunikację Nowy York — Bermudy. Prasa wynosi 1250 km. Tymczasem tytułem brzoby linie tę obsługuje czterosiłkowy samolot Boeing 314 — Atlantic Clipper.

## Polska zdobyła mistrzostwo świata w łucznictwie

Oslo. W niedzielę zakończyły się w Oslo zawody łucznicze o mistrzostwo świata. Wielki sukces odniosła drużyna polska, zajmując drużynowo pierwsze miejsce i zdobywając tytuł mistrza świata.

Ogółem drużyna polska zdobyła 5.605 punktów. Druga z kolei Anglia uzyskała 5.516 pkt., 3) Szwecja 5.492 pkt.

W strzelaniu na długich dystansach wygrała Anglia 3.202 pkt. przed Polską 3.188 pkt. i Szwecją 3.037 pkt. W strzelaniu na krótkich dystansach zwy-

ciężyła Szwecja 2.455 pkt. przed Polską 2.417 pkt i Anglią 2.393 pkt. Drużyna polska zatem zajęła zarówno na krótkich dystansach, jak i na drugich drugie miejsce, ale w ogólnej klasyfikacji wysunęła się na pierwsze miejsce, dzięki uzyskaniu najwięcej punktów w obu konkurencjach.

Indywidualne mistrzostwo świata zdobyła Kurkowska-Spychałowa, zdobywając 2.087 pkt i ustalając nowy rekord świata. Wicemistrzostwo świata zdobyła również Polska, Szczucińska 2.055 pkt przed Nettleton 1.981 pkt.

## O mistrzostwo poznańskiej ligi okręg.

### Terminarz rozgrywek POZPN na 1939-40 r.

27. 8.: Polonia Leszno i Bielarnia, Polonia Poznań i KPW, H. Cegielski i Ostrowia, Stomil i Warta.

10. 9. Ostrowia i Bielarnia, Warta i Admira, Stomil i Polonia Leszno, K. P. W. i H. Cegielski.

17. 9. Bielarnia i KPW, Polonia Leszno i Admira, H. Cegielski i Stomil, Polonia Poznań i Ostrowia.

24. 9.: Admira i H. Cegielski, Warta i Polonia Leszno, Stomil i Polonia Poznań, Ostrowia i KPW.

1. 10. Admira i Bielarnia, Polonia Leszno, i H. Cegielski, Polonia Poznań i Warta, KPW i Stomil.

8. 10.: Bielarnia i Polonia Poznań, Stomil i Ostrowia, H. Cegielski i Warta, KPW i Admira.

15. 10.: Warta i Bielarnia, Ostrowia i Polonia Leszno, Polonia Poznań, i H. Cegielski, Admira i Stomil.

22. 10.: Bielarnia i Stomil, Admira i Ostrowia, Polonia Leszno — Polonia Poznań, Warta i KPW.

29. 10. Bielarnia i H. Cegielski, Ostrowia i Warta, KPW i Polonia Leszno, Polonia Poznań i Admira.

Zawody o mistrzostwo ligi okręgowej na 1939-40 r. rozegrane zostaną w dwóch seriach: jesienniej (1939 r.) i wiosennej (1940 r.) Mistrzostwo zdobywa drużyna, która uzyska największą ilość pkt., łącznie w zawodach obu serii. W wypadku uzyskania równej ilości pkt., przez dwie czołowe druży-

ny rozstrzyga o zdobyciu tytułu mistrza trzeci mecz w myśl § 104 postanowień PZPN, a w wypadku uzyskania równej ilości pkt., przez trzy czołowe drużyny — lepszy stosunek bramek.

Do zawodów o wejście do ligi PZPN kwalifikuje się czołowa w tabeli drużyna klubowa. Z ligi okręgowej do klasy A spadają dwie drużyny klubowe, które zajmą dwa ostatnie miejsca wśród drużyn klubowych w tabeli. Drużyna rezerwowa drużyny ligi państwowej nie spada do klasy niższej, w wypadku zaś zdobycia pierwszego miejsca w tabeli mistrzostw nie rozgrywa zawodów o wejście do ligi PZPN, a tylko uzyskuje tytuł mistrzowski.

W myśl uchwały zarządu POZPN z dnia 3 bm. drużyna mistrza ligi okr. (Legia) POZPN na r. 1938-39 zostaje wyłączone z rozgrywek o mistrzostwo ligi okr. na 1939-40 r. w rundzie jesienniej (1939 r.) W wypadku nie wejścia do ligi PZPN rozegra ona tylko rundę wiosenną (1940 r.) przy czym zaliczy się jej taką ilość pkt., oraz taki stosunek bramek, jakie w rundzie jesienniej uzyska drużyna klubowa, zajmująca pierwsze miejsce w tabeli.

W wypadku wejścia mistrza ligi okr. 1938-39 r. do ligi państw., w rundzie wiosennej 1940 r. weźmie udział w rozgrywkach o mistrz. ligi okr. drużyna rezerwowa mistrza okręgu na tych samych warunkach.

## Junak w finale pokonał PKS Łuck 7:0 (6:0)

PZPN postanowił przyznać Unii lubelskiej walkower 3:0 za mecz ze Strzelcem z Górki, nie zgadzając się równocześnie na rezygnację PKS z Łucka z wyznaczonego na niedzielę meczu z Junakiem. Spotkanie to się odbyło przyniosło zwycięstwo Junakowi 7:0 (6:0).

Stan tabeli w tej grupie przedstawia się ostatnio następująco:

1. Junak Drohob. p. 10, st. br. 29:7
2. Unia Lublin p. 10, st. br. 22:11
3. Strzelec Górka p. 3, st. br. 6:21
4. PKS Łuck p. 1, st. br. 8:26

W rozgrywkach finałowych będzie więc ostatecznie uczestniczył Junak.

## Sportowcom niemieckim

### nie wolno wyjeżdżać w sierpniu zagranicę

Tallin. W dniu 13 i 14 sierpnia br. miały się odbyć estońsko-niemieckie zawody lekkoatletyczne w Tallinie, jednak nie odbędą się ponieważ — jak donosi urzędowa wiadomość — niemieccy sportowcy nie mogą w ciągu sierpnia wyjechać zagranicę.

## W paru słowach

### Walasiewiczówna zostaje w Ameryce

Prasa polska w Ameryce donosi, że Walasiewiczówna nie wyjeżdża na razie do Polski. Dnia 27 sierpnia w Cleveland odbędą się polskie mistrzostwa lekkoatletyczne pań, zorganizowane z inicjatywą Walasiewiczówny. Nasza rekordzistka startuje również w tych zawodach.

### Pierwszy półfinał pucharu

Na podstawie obopólnej umowy i zgody PZPN mecz półfinałowy o Puchar P. Prezydenta, Wilno-Stanisławów, odbędą się już w najbliższą niedzielę w Wilnie.

Wilno reprezentować będzie w całości drużyna Smigłego, która tak dzielnie spisała się w Warszawie. Wobec tego, że zawody odbędą się na terenie wileńskim, szanse stanisławowian maleją.

Drugi półfinał Śląsk-Poznań, rozegrany zostanie ściśle wedle ustalonego uprzednio programu, tj. 15 sierpnia w Katowicach.

### Jonsson w Warszawie

Polskiemu kierownictwu udało się zakontraktować Kålarne Jonssona na start we wrześniu w Warszawie na 3.000 m.

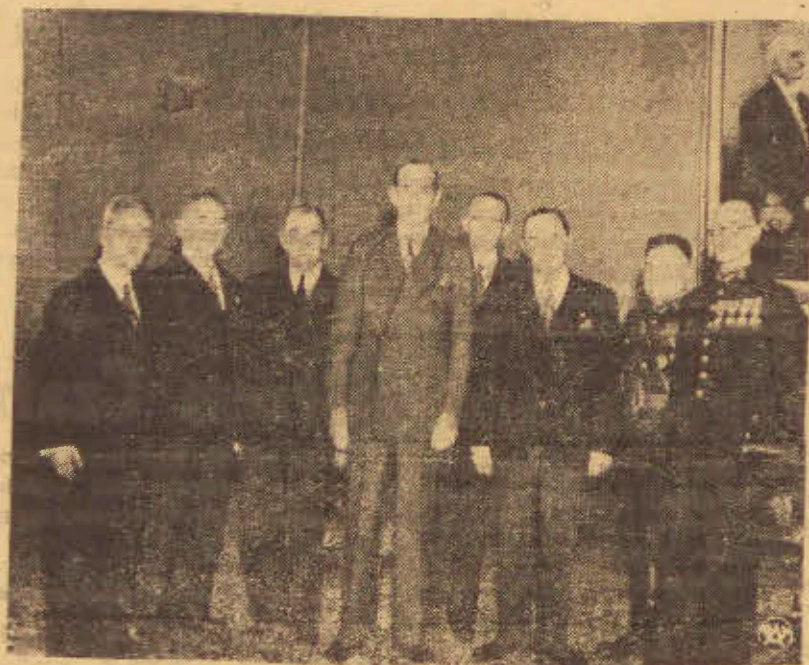
Obiecał również przybyć do Polski w sierpniu i we wrześniu Mostert, który startowałby na 800 i 1.500 m. podczas jubileuszowych zawodów PZLA i międzynarodowych Warszawianki.

Natomiast Finowie nie chcą nawet słuchać o podróży do Polski, na wszelkie propozycje kręcą głową i wymownie machają rękami.

### Kolarze na mistrzostwa świata

Polski Związek Kolarski zamierza odesłać tegoroczne mistrzostwa świata, które odbędą się w końcu bież. miesiąca w Mediolanie i projektuje wysłanie Kupczaka i Jędrzejewskiego do biegów krótkodystansowych dla amatorów. Szamotę do biegu krótkodystansowego dla zawodowców, oraz Napierała do wyścigu szosowego dla amatorów.

Czenione są również starania, by trzech nasi doskonałi kolarze emigracyjni: Marcelak, Wittek i Majorczyk mogli również startować w wyścigu szosowym.



P. Min. Spr. Zagr. Beck przyjął w dn. 2 sierpnia delegację Kolej. Przyp. Wojsk. z prezesem Zarządu Główn. Starzakiem i przewodniczącym Walnego Zjazdu inż. Widawskim na czele, która wręczyła p. Ministrowi dyplom członka honorowego oraz złotą odznakę K. P. W. Na zdjęciu p. min. Beck w otoczeniu delegacji Zarządu Głównego K. P. W.

# Wiadomości z bliska i z daleka

## Skazani za nielegalne przekroczenie granicy

Wolsztyn. — Przed tutejszym sądem odpowiadali za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Niemiec: Starzyńska Zuzanna z Janikowa, którą sąd skazał na miesiąc bezwzględnej aresztu. Mosse Wojciech, siodlarz z Rakoniewic, usiłował nielegalnie przekroczyć granicę polsko-niemiecką, lecz mu w tym przeszkodziło. Sąd skazał go na karę 3 miesięcy bezwzględnej aresztu z pozostawieniem go nadal w więzieniu.

## Nieszczęśliwy wypadek na policyjnych zawodach sport.

Tczew. — W Tczewie w ubiegłym tygodniu odbyły się zawody sportowe dla policjantów z miasta i powiatu. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody. Niestety, nie obyło się bez nieszczęśliwego wypadku. W czasie zawodów kolarskich posterunkowy Stanisław Białomus z Tczewa przy wymijaniu samochodu ciężarowego dostał się pod koła, doznając pęknięcia prawego obojczyka oraz szereg innych obrażeń cieleśnych. Rannego odstawiono do szpitala.

## Strach powodem do samobójstwa

Bydgoszcz. — Przed kilku dniami zamieszkała w Bydgoszczy 51-letnia Niemka Ludwika Szejnach popełniła podwójne samobójstwo, przecinając sobie żyły u rąk, oraz zatruwając się gazem świetlnym. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło powody rozpaczliwego kroku. Oto Szejnachówna, skłaniająca się ku ideologii hitlerowskiej, przed kilku tygodniami wyraziła się w miejscu publicznym niezbyt pochlebnie o narodzie polskim, nie przepuszczając, że postępek jej doszedł do wiadomości władz, straciła od tego czasu spokój i panowanie nad sobą, oczekując stale interwencji policji. Wpłynęło to tak deprymująco na jej stan psychiczny, że targnęła się na życie.

## Zamknięcie niemieckiej spółdzielni w Rogowie

Bydgoszcz. — Dnia 1 sierpnia zamknięta została niemiecka spółdzielnia w Rogowie. Powodem zarządzenia było ujawnienie w spółdzielni uchybień sanitarnych. Poza tym na zarządzenie władz administracyjnych opieczkowane zostały sklepy kolonialne Ottona Blocha w Łyku i Eryka Schlertena oraz piekarnia Leopolda Tempła w Mieszkowie pow. szubińskiego i skład Huberta Waltera w Pakości. Wszystkie sklepy zamknięte zostały wskutek ujawnienia rażących nieporządków.

## Za rozsiewanie fałszywych wiadomości

Toruń. — Sąd grodzki w Aleksandrowie Kujawskim skazał Oskara Wendlanda na 66 miesięcy bezwzględnej więzienia i 100 zł grzywny za przestępstwo z art. 104 k. k., który mówi: kto w celu osłabienia ducha obronnego społeczeństwa rozpowszechnia w czasie wojny lub w okresie grożącej wojny wiadomości, mogące tego ducha osłabić, podlega karze więzienia. Również w Lipnie sąd grodzki osądził w areszcie Adolfa Cabela, prezesa koła niemieckiej organizacji Deutscher Volksverband (Zjednoczenie narodowe niemieckie) w Elzanowie, za rozsiewanie fałszywych wiadomości.

## 6-letni chłopiec podpalił chlew

Wolsztyn. — Bawiący się na podwórzu rodziny robotniczej Krawczyków z Njalka Wielkiego pod Wolsztynem 6-letni Konrad Krawczyk, korzystając z nieobecności ojca, zatrudnionego przy pracach drogowych i matki, która położyła się na wypoczynek, wszedł przez otwarte okno do kuchni, zabrał zapalki i podpalił chlew w którym znajdowały się kozy, a następnie spokojnie wrócił do domu, znowu przez okno i położył się obok śpiącej matki. Tymczasem tłący się ogień w krótkim czasie ogarnął płomieniem chlew,

który doszczętnie spłonął, a w nim dwie kozy i wóz siana.

Dzięki bardzo energicznej i niezwykłej sprawnej interwencji mialeckiej straży pożarnej, udało się pożar zlokalizować, gdyż już zaczęła się palić pobliska stodoła.

Biedna rodzina robotnicza wskutek lekkomyślności dziecka pozbawiona została cennych kóz żywicieli.

Straty powstałe wskutek pożaru wynoszą ponad 1.000 zł. Chlew był ubezpieczony.

## Trzymajcie Niemca

Wolsztyn. — Organy policyjne wolsztyńskie aresztowały Niemca rolnika Meinassa Gerharda z Karpicka za rozsiewanie defetystycznych wiadomości. Aresztowanego doprowadzono do posterunku policji w Wolsztynie.

Meinass, korzystając z chwilowej nieobecności policjanta, wybiegł z lokalu posterunku i zaczął uciekać. W tym momencie powrócił policjant i widząc uciekającego aresztanta, wyskoczył przez okno

udając się w pogoń za zbiegiem. Na ulicach miasta rozległo się wołanie: „trzymajcie Niemca!“, a kilku przygodnych przechodniów rozpoczęło pościg za uciekającym. Niemiec przesadził płot a za nim ścigający — nie zważając na drut kolczasty, raniący im dłonie. — Niemca schwyciono. Odpowie on nie tylko za rozsiewanie fałszywych pogłosek defetystycznych, ale również za usiłowaną ucieczkę.

## Statki panamskie w Gdyni

Gdynia. — Statki pod banderą panamską stosunkowo rzadko zawijają do portu gdyńskiego, to też pewną sensację wywołały przebywające w naszym porcie równocześnie dwa statki panamskie. Jedną z nich, parowiec „Adria“ przywiózł większy ładunek rudy z Ameryki, zna-

lazł się po raz pierwszy w Gdyni, drugi panowiec „Evelin Marion“, zachodzi od czasu do czasu do naszego portu, gdyż uprawia stałe żeglugę pomiędzy portami europejskimi. Obecnie zabiera ładunek drzewa w porcie Pagedu, a po załadunku wyjedzie do Angli.

## Podpalił swą stodołę i powiesił się w płonącym budynku

Równe. — Straszny wypadek popełnienia samobójstwa w podpalonej przez siebie stodołę wydarzył się pod Krzemieńcem.

We wsi Kośkowce wybuchł w nocy pożar w zabudowaniach Zahara Hotaluka. Ogień zniszczył doszczętnie całe jego gospodarstwo, składające się z domu mieszkalnego i 3-ech budynków gospodarczych, a następnie wskutek silnego wiatru przetrzucił się również na sąsiednie zabudowania, wskutek czego spalił się dom mieszkalny Jana Stepaniuka oraz 2 stodoły innego sąsiada, Michała Jakimczuka.

W ogniu spaliła się także większa ilość zboża, pochodzącego z tegorocznych zbiorów, oraz cały inwentarz, zarówno żywy jak i martwy Hotaluka.

Po ugaszeniu pożaru natrafiono wśród dymiących zgłiszcz stodoły Hotaluka na zwęglone zwłoki gospodarza.

Dochodzenie ustaliło, że pożar ten powstał wskutek podpalenia, którego dokonał Hotaluk na tle rozstroju nerwowego. Hotaluk już od kilku tygodni objawiał silny rozstrój nerwowy i widocznie w ataku furii podpalił wpiers swoją stodołę, a następnie powiesił się w płonącym budynku. Ten makabryczny czyn furiata wywołał wielkie wrażenie w całej okolicy.

## Wodzowie, którzy byli defraudantami

Kowno. — Okazuje się, że obecny gauleiter Reichsdeutscherverband für Litauen, Fritz Sonner, dopuścił się szeregu nadużyć finansowych, naruszających specjalne fundusze organizacyjne. Fundusze te wyznaczone były przez poselstwo niemieckie w Kownie. Nadużycia sięgają — jak wynika z dotychczasowych dochodzeń — sumy, przekraczającej 250.000 litów.

Kowieńskie koła dobrze poinformowane twierdzą, że w obecnej aferze Sonnera wmiieszany jest również aresztowany w Kłajpedzie kierownik tamtejszego brunatnego domu Knorre, który dopuścił się również sprzeniewierzenia na sumę około 100.000 marek z funduszy partyjnych.

## Tragedia nad morzem Czarnym

Bukareszt. — W rumuńskiej miejscowości kuracyjnej Budachi nad morzem Czarnym wydarzyła się ponura tragedia, która wywołała przykre wrażenie wśród bawiących w okolicy na wywczasach letników.

Przed paru dniami przybył do tej miejscowości właściciel licznych winnic w południowej Rumunii, zamożny przemysłowiec Aleksandru Pecus w towarzystwie swej małżonki. W czasie kąpieli w morzu Pecus utonął. Na wiadomość o tragicznej śmierci przemysłowca, żona jego udała się do pensjonatu, skąd po krótkim

czasie wróciła nad brzeg morski, gdzie na oczach licznych osób oddała do siebie śmiertelny strzał z rewolweru w pierś.

## Odciski i zgrubienia skóry

gubisz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN“ - poleca DROGERIA i PERFUMERIA

**JERZY WEIGT - Leszno**

ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego

## Harcerzyk, którego szukało 500 ludzi

Shermafalls. (Stan Maine). Po 9ciu dniach błądzenia w olbrzymich lasach Stanu Maine 12-letni chłopiec, który zginął z obozu letniego harcerzy, został odnaleziony. Harcerz przez cały czas żywił się korzonkami i jagodami. Musiano go natychmiast odesłać do szpitala z powodu silnego wycieńczenia. Ubranie na chłopcu było zupełnie podarte, a na całym jego ciele widać było mnóstwo śladów ukąszeń przez owady.

Jak wynika z opowiadań chłopca, wyszedł on na krótki spacer, ale ponieważ tymczasem zaległa mgła, zupełnie zabłądził w lasach. 500 ludzi poszukiwało go napróżno przez 9 dni, aż wreszcie mieszkający w głębi puszczy leśnik usłyszał słabe wołania o pomoc i odnalazł opadającego z sił chłopca.

## RADIOPROGRAM

Wtorek, 8. sierpnia.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze.“ 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 7,45 Koncert. 8,15 „Odjazd“ — gawęda. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 14,45 Rozmowa technika z młodzieżą. 15,0 „Śladami Sabaly“ — audycja podhalańska. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Koncert. 16,45 Kronika literacka. 17,00 Muzyka do tańca. 18,00 „Najstarsze melodie świata“. 18,30 Utwory wiolonczelowe. — 19,00 Audycja dla robotników. 19,30 „Przy wieczery“. 20,05 Reportaż dźwiękowy z marszu Szlakiem Kadrowki. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych“. 22,15 „Polska wobec dwóch frontów“ — odczyt. 22,30 Recital fortepianowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

### LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56 Pieśń poranna. 8,35 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 13,00 Wiadomości bieżące. 13,05 Przegląd giełdowy. 13,15 Muzyka rozrywkowa. 14,35 Pogadanka społeczna. 17,00 Amerykańska i angielska muzyka taneczna. 17,30 „Uroki lata“. „Deby w Rogalinie“. 17,40 Muzyka z płyt. 20,25 Skrzynka rolnicza. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne.

### WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,15 Bruksela franc. Koncert kameralny. 19,00 Radio Paris. Popularny koncert symfoniczny. 20,00 Londyn Reg. Koncert kameralny. 21,00 Mediolan. „Manon Lescaut“ — opera.

### CEDULA URZĘDOWA

#### GIBLDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ

	Poznań, 5. 8. 1939
Pozenica . . . . .	18.00—18.50
Zyto . . . . .	13.00—13.50
Jęczmień 673-678 g-l. . . . .	16.00—16.50
Jęczmień 700-720 g-l. . . . .	—
Owies stand. I . . . . .	—
Owies stand II. . . . .	—
Mąka poznań. gat. I wyc. 0-35 pr. . . . .	38.00—40.00
Mąka poznań. gat. I 0-50 proc. . . . .	35.25—38.75
Mąka poznań. gat. II. 0-65 proc. . . . .	32.50—35.00
Mąka poznań. gat. II. 35-65 proc. . . . .	28.25—30.75
Mąka poznań. gat. II 50-65 proc. . . . .	25.75—26.75
Mąka poznań. gat. II 35-50 proc. . . . .	31.25—32.25
Mąka poznań. gat. II 50-60 proc. . . . .	26.75—27.75
Mąka poznań. gat. II 60-65 proc. . . . .	24.25—25.25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc. . . . .	24.50—25.25
Mąka żytnia gat. IA0-55 proc. . . . .	23.00—23.75
Mąka ziemn. superior wł. w. . . . .	34.00—37.00
Otręby poznańskie grube stand. . . . .	11.50—12.10
Otręby poznańskie średnie stand. . . . .	10.00—11.75
Otręby żytnie stand. . . . .	10.00—11.00
Otręby jęczmieńne . . . . .	11.50—12.50
Zubia żółty . . . . .	15.50—16.00
Zubia niebieski . . . . .	13.75—14.25
Seradela . . . . .	00.00—00.00
Makuchy linae w tafłach . . . . .	25.00—26.00
Makuchy rzepakowe w tafłach . . . . .	12.75—13.75
Siano zwykłe luzem . . . . .	5.00—5.50
„ zwykłe prasowane . . . . .	6.10—6.50
„ nadnoteckio luzem . . . . .	5.50—6.00
„ nadnoteckio prasowane . . . . .	6.50—7.00
Słoma poznańska luzem . . . . .	1.50—1.75
„ poznańska prasowana . . . . .	2.25—2.50
„ żytnia luzem . . . . .	1.75—2.00
„ żytnia prasowana . . . . .	2.75—3.00
„ owsiana luzem . . . . .	1.75—2.00
„ owsiana prasowana . . . . .	2.25—2.50
„ jęczmieńna luzem . . . . .	1.50—1.75
„ jęczmieńna prasowana . . . . .	2.00—2.25

# Kronika dnia:

8

Wtorek

## Sierpnia

Cyriaka, Larga i Smaragda

Wschód słońca g. 4,07

Zachód słońca g. 19,17

Wschód księż. g. 22,44

Zachód księż. g. 13,16

Poniedziałek, dnia 7 8 godz. 7 rano  
Temperatura powietrza plus 16,3, wiatr południowy 3 ms., pogodnie. Ciśnienie atmosferyczne 752,8, wilgotność 95  
W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 32,0, najniższa plus 17,6. —  
Opadu 1 mm.

## LESZNO

### DYZURY LEKARSKIE

#### Ubezpieczalni Społecznej

za miesiąc sierpień 1939 r.

7. Dr Helm

8. Dr Trószczyński

**1) Inspektor szkolny p. mgr. K. Zajda** dnieniem dzisiejszym podjął urzędowanie po urlopie wypoczynkowym. Obw. instr. o. p. p. Ignacy Paweł Walczak rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

**2) III Zakon św. O. Franciszka.** We wtorek, 8 sierpnia odbędzie się plenarne zebranie na sali Domu Katolickiego o g. 8 wiecz., o godz. 7 odbędzie się zebranie zarządu i wszystkich zelatorów i zelatorek. W sobotę, 12 sierpnia odbędzie się Absolucja generalna o godz. 6,30 i o godz. 8,30. Zarząd.

### KALENDARZYK ZEBRAŃ

**k) Stow. Ochota. Straży Pożarnej.** — Wtorek, 8 bm. g. 20 zebranie plenarne w ratuszu. Zarząd.

**k) KSMZ.** Dzisiaj o godz. 8 wiecz. pogadanka o napojach bezalkoholowych w Ogniskur.

**k) „Chopin”.** Dzisiaj w poniedziałek, o godz. 20 lekcja śpiewu w szkole przy pl. Dr Metziga. Z powodu wyjazdu do Wolsztyna komplet konieczny.

**k) „Dembniński”.** Dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek lekcja śpiewu o godz. 20 w Hotelu Dworcowym. Ze względu na bliski występ, czynni członkowie zobowiązani są na lekcje przybyć. Zarząd.

—000—

## Z życia Robotników

### Katolickich w Lesznie

Leszno. — W ubiegłą niedzielę po sumie, odbyło się w Domu Katolickim plenarne zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich, które zajął prezes p. Rzeźniczak. Po przeczytaniu porządku obrad i protokołu z ostatniego zebrania, podano komunikaty Zarządu, po czym przyjęto nowych członków. Następnie skarbnik zdał ogólnikowe sprawozdanie z ostatniej zabawy latowej, urządzonej w Strzebnicy, dokładne sprawozdanie będzie przedstawione na następnym zebraniu. Urządzona zabawa nie przyniosła spodziewanych rezultatów i dlatego na wniosek jednego z członków uchwalono nie urządzać więcej podobnych imprez.

W związku z 25-leciem czynu legionowego p. Ciemnoczołowski przedstawił chwilę wynarszą pierwszej kompanii kadrowej na zwycięski bój o wolną Polskę, o której rozwój i potęgę my teraz winniśmy dbać, przede wszystkim przez spełnianie swych obowiązków względem Ojczyzny.

W wolnych głosach omawiano sprawę Akcji Katolickiej, organu związkowego „Robotnika” i sprawę przyjęcia nowych członków. Po zatwierdzeniu kilku spraw organizacyjnych odśpiewano „Boże, coś Polskę”, po czym prezes zakończył zebranie pochwaleniem Pana Boga.

zo), „Nowowiejski” Zaborowo. W środę, 9 bm. o godz. 8,30 lekcja śpiewu w lokalu drh. Sedlaka.

# Uroczystość legionów w Lesznie

Uroczystości legionowe rozpoczęto w Lesznie w sobotę urządzeniem capstrzyku po czym przed Ratuszem zebrało się leszczyńskie społeczeństwo wraz z przedstawicielami władz z p. wicestarostą Krausem i wiceburmistrzem Sobkowiakiem na czele. Rozkaz Marszałka Piłsudskiego odczytał p. kpt. rez. Bączkowski, a okolicznościowe przemówienie w podniosłych słowach wygłosił lekarz naczelny Ub. Spół. p. dr Jórğa, które zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jej Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Następnie p. dr Jórğa odczytał rezolucję, wysłaną do Naczelnego Wodza, która poniżej podajemy:

## Śmierć pocztowca na posterunku

W dniu wczorajszym, 6 bm. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na szosie Święciechowskiej pomiędzy godz. 14,30.

Jadący służbowo na rowerze z agencji pocztowej Święciechowa śp. Jan Bernard Stemplewski w towarzystwie posterunkow. P. P. p. Smoktanowicza, w kierunku do Leszna, na skutek wczorajszej wichury i tumanów kurzu, przy wymijaniu nadjeżdżającego samochodu, kierowanego przez właśc. kupca Ferdynanda Lipke z Rawicza, zawadził tak nieszczęśliwie, że stracił równowagę i wpadł pod samochód, rozbijając sobie głowę o przednią szybę samochodu. Zderzenie było tak silne, że

szyba rozprysła się w drobne kawałki, raniąc znajdujących się w samochodzie pasażerów.

Nieszczęśliwym urzędnikiem pocztowym śp. Bernardem Stemplewskim opiekował się właściciel samochodu, odwołując go natychmiast do szpitala św. Józefa, gdzie w drodze zmarł.

Zmarły śp. Stemplewski był dobrym i wzorowym urzędnikiem i cieszył się wśród kolegów i swych przełożonych ogólną sympatią, to też śmierć jego wywołała głęboki żal.

Utratę młodego i dobrego syna oplakuje jego matka i rodzeństwo.

## Z wczorajszego Festynu Ludowego

Wczorajsza niedziela przeszła w Lesznie pod znakiem festynu ludowego na budowę nowego kościoła św. Szczepana.

Festyn zapowiadał się imponująco i zgromadził na boisku „Sokoła” miejscowe Społeczeństwo. Nadciągająca burza przyniosła humor obcych, gdzie ulewny deszcz popsuł dalszą zabawę.

Podczas Festynu pięknie przygrywała orkiestra miejscowego pułku piechoty, występowała w regionalnych strojach mło-

dzie męska i żeńska (KSMZ i KSM), dzieci z ochronki pod baczny okiem SS. Elżbietanek, karkołomne sztuczki na motocyklach pokazywali niektórzy członkowie L. K. M. oraz program ujępomił Chór Kościelny, odśpiewując kilka humorystycznych piosenek. Nie zapomniano również o dzieciach, dając im emocje przejechania się na motocyklach, samochodach i na osiołku.

## W Lesznie i powiecie żyje 200 rodzin z handlu domokrażnego

Leszno. — W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Zw. Samodzielnych Handlarzy i Domokrażnych, które zajął prezes p. Nowak. Na wstępie prezes nawoływał, by wszyscy handlarze i domokrażni bez wyjątku łączą się w Związek, gdyż tylko wspólnymi siłami mogą się bronić w myśl zasady „w jedności siła”. Po przeczytaniu porządku obrad i protokołu, przyjęto nowych członków, po czym szeroko omawiano ostatnie rozporządzenie p. Wojewody, zakazujące przewożenia bagażu na rowerach. Prezes zaznaczył, że domokrażni zmuszeni są swe towary przewozić na rowerach, gdyż rower jest jedynym i niezbędnym pomocnikiem w handlu domokrażnym; domokrażni bez rowerów nie mają pola do pracy. W Lesznie i w powiecie żyje z handlu domokrażnego

200 rodzin i z chwilą zakazu przewożenia bagażu na rowerach, zostają domokrażni bez zarobku i tym samym bez środków do życia.

Zw. Samodz. Handl. i Domokrażnych w Lesznie wybrał delegację w osobach pp. Nowaka, Kaczmarska i Szymańskiego, którzy wraz z pisemną prośbą Związku będą interweniowali w Starostwie w celu złagodzenia zarządzeń, by nadal mogli domokrażni pracować.

## Wycieczka z Poznania

W wczorajszą niedzielę przybyła do Leszna wycieczka z Poznania, dwoma autokarami w ilości 41 osób i zatrzymała się na Rynku. Z Rynku udano się do kościoła farnego, gdzie wysłuchano mszy św. Po mszy św. wycieczkowiczów spotkała miła gospodyni, znaleźli oni na swych fotelach w autokarach celofanowe torbki z czekoladą i cukierkami fabryki „Karnold” z Leszna (wł. p. M. Kaczmarek), które niewątpliwie ich rozradowały. Następnie z polecenia miejscowego oddziału „Orbis” p. Marskiego, był łaskaw p. prof. Szpanar oprowadzić i udzielić objaśnień historycznych z dziejów miasta i jego zabudów.

Pełna miłych wrażeń wycieczka opuściła Leszno i udała się w dalszą drogę do Boszkowa.

## „Cześć Polskiej Pieśni”

Dzisiaj więcej niż kiedykolwiek najlepszą ostoją i gwarancją pokoju jest nasz bitny i dobrze wyszkolony żołnierz polski. Nie damy Gdańska! Nie damy niczego, co polskie! — Oto wyraźne ostrzeżenie pod adresem tych, którzy pragną naszej zguby. Rycerstwo polskie od wielu wieków ściśle związane jest z pieśnią polską. Tak jest i dziś. Żołnierzy rozspiewanych pieśnią radosną, słychać wszędzie. Obok żołnierza szermierzem tej pieśni jest każdy śpiewak, zrzeszony w organizacji śpiewaczej. Naczelnym zadaniem tej organizacji jest skupiać i wychowywać pokolenia w duchu patriotycznym, wychowywać na prawdziwych śpiewaków-rycerzy. Na terenie miasta Leszna organizacją taką jest najstarsze kolo śpiewacze im. B. Dembińskiego, cieszące się ogólną sympatią i szerokim poparciem całego obywatelstwa. Ono to poza szarą i znużoną pracą na lekcjach organizuje często różne imprezy, przynoszące zawsze dobre wyniki oraz uznanie obecnych.

Już najbliższa niedziela, 13 sierpnia br. daje nową okazję do zetknięcia się z ruchliwą i zapobiegliwą bractwem śpiewaczą wyżej wymienionego Koła. W pięknym ogrodzie „Grodów Leszczyńskich” odbędzie się zabawa latowa oraz „Noc Wenecka”. Sympatyczny zespół naszych żołnierzy z orkiestry miejsc. pułku piechoty (wśród których znajdziemy również dobrych pieśniarzy) uprzyjemni nam pobyt w ogrodzie oraz podczas zabawy wieczorem. Bufet w własnym zakresie pod zarządem miłych druhów, będzie również magnesem, przyciągającym wszystkich spragnionych i głodnych. Chór popisywać się będzie pod dyktando wytrawnych dyrygentów, a amatorzy tańca podczas zabawy oraz „Nocy Weneckiej”.

## W Niemczech uwięziono Polaka, a plony mu zabrano

Wolsztyn. — W Nowym Kramsku (w Niemczech) zdarzył się wypadek, który świadczy o tym, jak się tam postępuje z Polakami.

Rolnik Stanisław Ekert, Polak z Nowego Kramska, wydzierżawił od kuzynki Marianny Rzepey 40 morgowe gospodarstwo. Dowiedziawszy się o tym, władze niemieckie na miesiąc przed żniwami wydały Ekertowi zarządzenie, że nie wolno mu sprzątać zbiorów.

Skoro się zbliżył okres żniw, a Ekert rozpoczął zbierać plony, został natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu, a sąd skazał go na miesiąc aresztu. W międzyczasie żniwa sprzątnął na roli Ekerta jakiś Niemiec, rzekomo uciekinier z Polski, zamieszkały obecnie w Golzen — i zboże zwiózł do siebie.

Rodzina Ekerta złożona z 13 osób — (Ekert ma 11 dzieci) pozostała bez środków do życia.

Tak to w Niemczech postępuje się z Polakami.

### Sad owocowy

jabłonie, grusze itd. około 50 ctr. do wydzierżawienia. Zgłoszenia kierować: Jan Kaczmarek, Zarząd prymusowy - Adolfowo - p. Gościszyna.

### Uczeń

do branży kolonialno-spożywczej może, się od zaraz zgłosić, możliwie z szkołą wieczorową lub handlową „Zgoda” Sp. spożywcza w Lesznie.

## 3 transmisje z tarczami

różnej wielkości okazynie na sprzedaż. Adres wsk. eksp. Głosu w Lesznie.

## Pianino

czarne, jak nowe, spowodować wyjazd za bezcen na sprzedaż. Zgłoszenia pismien. do eksp. Głosu w Lesznie p. № 159 T.

## Kucharka restauracyjna

potrzebna od 1. 9. 1939 r.

„Gourmand” Restauracja — Winiarnia T. Zgaiński Leszno Rynek 32

### Skład

w centrum miasta, z centralnym ogrzewaniem, nadający się do każdego rodzaju przedsiębiorstwa — blawatów itp. - od 1 października do wynajęcia. — Wolsztyn - 5 Stycznia 23.

## Skład Farb

Leszno, Rynek 15 obok „Apteki pod Łabędziem” poleca Farby - Lakiery - Pokosty F. J. Perak

Kreda szlamowana Kreda do paszy Oleje maszynowe Smary do wozów Karbolinum Froter Proszki i mydła do prania Kit szklarski Kleje i szelaki



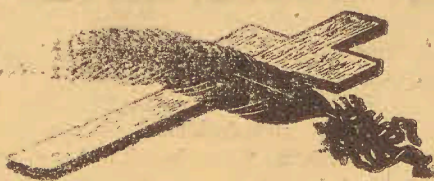
Dnia 5. sierpnia 1939 roku o godz. 20-tej zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. w Zaborówcu śp.

# X. prob. Konstanty Czapiński

emeryt-jubilat z Sandomierskiej diecezji

Eksportacja we wtorek, dnia 8-go sierpnia 1939 roku o godzinie 18-tej w Zaborówcu do kościoła w Brennie, pogrzeb nazajutrz w środę dnia 9-go sierpnia o godz. 9,30. O modlitwę za Zmarłego prosi

X. dziekan Dembiński.



Dnia 5 bm. o godz. 20 zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach śp.

## Ks. proboszcz emeryt. Konstanty Czapiński

jubilat 50-lecia powoł. kapłańsk.

przeżywszy lat 75.

Eksportacja zwłok we wtorek 8 bm. o godz. 18-tej z Zaborówca do kościoła parafialnego w Brennie.

Pogrzeb nazajutrz o godz. 9,30 na cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Zaborówiec, w sierpniu 1939 r.

Za liczne prezenty, kwiaty i życzenia przesłane nam z okazji ślubu naszego składamy tą drogą z głębi serca płynące serdeczne

podziękowanie

FLORIAN i AGNIESZKA z GRYCZKÓW STERNOWIE.

Leszno, w sierpniu 1939 r.



## Lisy

naturalne i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno  
ul. Świętelechowska 2

## Motocykle

wolne od podatku i prawa jazdy, nowe i używ. krajowe S. H. L. i W. N. P. oraz różne zagraniczne przy kupnie nowego 20% ulgi podatkowej

**K. Marcinkowski**

Warsztaty ślusarsko-mechaniczne, skład części samochodowych i motocykli.



Dnia 6 sierpnia 1939 r. zmarł tragicznie wskutek nieszczęśliwego wypadku nasz współpracownik i Kolega śp.

## Jan Bernard Stemplewski

listonosz w agencji pocztowej Świętelechowa

przeżywszy lat 31.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika, dobrego kolegę i gorliwego członka Poczтового P. W. to też zgon Jego tragiczny podczas pełnienia służby wywołał ogólny i serdeczny żal w naszym gronie. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9. 8. br. o godz. 15-tej z kostnicy Zakładu św. Józefa w Lesznie.

Naczelnik Obwodu Poczowego współpracownicy oraz Poczowe P. W. Oddział Leszno

### Zgubiono

w piątek, dnia 4 bm między godz. 19—20 w Lesznie przy ul. Narutowicza — Aptekarska **kolozyk**. Uczciwego znalazcę prosi się o oddanie za wynagr. do eksp. Głosu w Lesznie

### Czarne pianino

tanio na sprzedaż. Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

## Rogacze

kupuje stale

Leszczyński Dom Eksportowy

Leszno, Narutowicza 62/63  
Tel. 340.

## Opadłe jabłka

każdą ilość kupuje

Firma Jan Górecki

Leszno, Leszczyńskich 17

**2 mieszkania** | **Uczeń fryzjerski**  
komfortowe, 4 i 5 pokojowe od zaraz w Ryнку nr. 33 do wynajęcia. Informacje w składzie. | może się zgłosić od zaraz Stefan Makowiak, Leszno, Leszczyńskich 13, róg ul. Szkolnej.

## Znaczne zarobki

mogą osiągnąć ubezpieczeniowcy terenowi których poszukuje poważna i znana instytucja. Zgłoszenia z życiorysem sił wykwalifikowanych oraz chętnych kandydatów, którym dostarczy się przeszkolenia pod № „1001” do eksp. Głosu w Lesznie.

### Motocykl

350 kubm. sprzedam w dobrym stanie lub zamienię na lżejszy. Woźniak, skład rowerów - Leszno - ulica Bracka 2.

### Motocykl

D. K. W., 350 kubm., w bardzo dobrym stanie — korzystnie na sprzedaż. — Leszno, Rynek 25, w składzie.

### Oziewczyna

z dobrym gotowaniem do wszystkiego potrzebna do Modlina za Warszawę. — Zgl. Weissowa, Leszno, Pl. Dr. Metziga 2.

### Fortepian

tanio, z powodu wyprawki do nabycia, również pianino ew. w ratach, duży piękny ton. Leszno, Wolności 3, m. 4.

### 100 mtr.

drzewa opałow. sprzedam po cenie 5 i 6 zł za mtr.

Wiśniewicz, Krobla.

### Dziewczynka

młodsza do dziecka i prac domowych, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

## Dziś w poniedziałek o godz. 17 w dalszym ciągu Ostatni Akt Zemsty

Uwiódł mu żonę... Zabrał ukochanego syna... Więc zemścił się...  
Popełnił zbrodnię...  
W r. g. Lewis Stone, Barbara Read, Tom Brown.

## KINOTEATR Hotel Polski

LESZNO

Dziś w poniedziałek o godz. 20,15 w dalszym ciągu Bezustannie wybuchy śmiechu rozlegną się w kinie, gdzie ukaże się wspan. kom.

## Dla Ciebie Seniorito

Porwanie śpiewaka... Wesoły bandyta... Meksykański czar... W r. g. wielki śpiewak Nino Martini, Ida Lupino, oraz Leo Carillo.  
Scans o godz. 20,15. Dla młodzieży dozwolone.